

„JIDELE” znaczy Żydek

1989 rok przyniósł wolność, a ta spowodowała ogromne przeobrażenia społeczne. Różne poglądy, postawy zamrożone na kilkadziesiąt lat totalitarnych rządów komunistów, wynurzyły się ponownie na powierzchnię. Wraz z nimi pojawiły się na polskiej scenie politycznej partie, które jawnie głoszą idee antysemityzmu. Niezależnie od nich zaczęła jednocześnie rozwijać się społeczność żydowska. Sprzyja temu możliwość zakładania stowarzyszeń, fundacji, własnych szkół i czasopism. Cenne też jest zainteresowanie tą tematyką przejawiane przez uniwersytety oraz rozmaite polskie środowiska twórcze.

Jest to wyraz nostalgii po stracie tysięcy polskich Żydów, przez wieki tworzących kulturę polskich miast, wsi i miasteczek. Spustoszenia tego dokonał faszyzm. Bolesne jest, że w wolnej, odradzającej się Rzeczypospolitej nie brakuje zwolenników antysemityzmu i faszyzmu – dlatego tak ważny jest odzew ze strony młodzieży. Nie możemy milczeć i nie doceniać zagrożeń. O tym przypomina nam na wpół pusta w czasie szabasu synagoga. Aktywność ludzi skupionych wokół MRE, GAN i tym podobnych daje nam – młodym polskim Żydom – nadzieję, że nie powtórzy się 1968 rok, który był doświadczeniem naszych rodziców oraz że nie powtórzy się holocaust, doświadczenie naszych dziadków.

Nasz kraj jest w okresie przemian, nasza ojczyzna będzie taką, na jaką się teraz zgodzimy. Stąd szczególnie ważne są takie inicjatywy, jak list przygotowany przez Grupę Anty-Nazistowską oraz Polską Unię Studentów Żydowskich, skierowany do Komisji Konstytucyjnej, z prośbą o umieszczenie w nowej konstytucji zakazu propagowania treści o charakterze nazistowskim i rasistowskim.

Jakie powinno być nowoczesne rozumienie państwowości i obywatelstwa? Czy Żydzi, a także członkowie innych mniejszości etnicznych mogą aktywnie uczestniczyć w życiu polityczno-społecznym kraju, który zamieszkują? Co to znaczy – być Żydem w diasporze, zwłaszcza wschodnioeuropejskiej; jakie są właściwie elementy współczesnej świadomości żydowskiej? To typowe pytania młodych polskich Żydów. Najczęściej pochodzą ze zasymilowanych inteligentkich rodzin, obciążonych kompleksem komunizmu. Często długo nie zdawali sobie sprawy ze swego pochodzenia, ich tożsamość ciągle się jeszcze buduje.

My, redakcja „Jidele”, mamy takie same doświadczenia, jesteśmy dziećmi tego samego pokolenia. „Jidele – żydowskie pismo otwarte” istnieje od 1992 r. i jest pismem społeczno-kulturalnym. Jego czytelnicy to przede wszystkim młode pokolenie Żydów polskich, próbujących określić swoje miejsce w Polsce i Europie. Czyta je także wielu przedstawicieli

innych mniejszości narodowych, dociera ono do polskich i zagranicznych ośrodków naukowych. „Jidele” wydaje 10 biuletynów rocznie (4 – 12 stron A4). Z okazji świąt powstają specjalne dodatki dla dzieci i ich rodziców. Najważniejszą publikacją „Jidele” są monograficzne pisma (120 stron), które ukazują się trzy razy w roku. Dodatkowo raz na 12 miesięcy przygotowujemy angielskojęzyczny numer „Jidele”. Przy współpracy z **Domem Anny Frank** z Holandii powstał numer edukacyjny dla szkół średnich.



INTERNET – BAT MICWA – PREZYDENCI – MNIEJSZOŚĆ

Wierzmy, że warto wspierać wysiłek bycia Żydem, ukazywać bogactwo judaistycznej tradycji, uczyć dumy z własnego dziedzictwa. Przypominamy historię naszego narodu, jego wielkich myślicieli, polityków, pisarzy. Chcemy umożliwić sobie i naszym czytelnikom dokonywanie świadomych wyborów przy jednoczesnym szacunku dla tych, którzy wybierają, czują i myślą inaczej. Nie zawężamy pojęcia Żyda do

jednego „prawdziwego” sensu, szukamy najszerszej możliwej płaszczyzny dla ortodoksyjnie religijnych, syjonistów czy tylko Polaków żydowskiego pochodzenia.

Wierzmy wreszcie, że warto być Żydem w Polsce. Nie uważamy jej za miejsce przekłete – to nasze miejsce. Upadek komunizmu dał niepowtarzalną szansę przezwyciężenia przeszłości. Chcemy dobrze wykorzystać tę szansę, dlatego przemawiamy we własnym imieniu, choć zawsze z radością witamy głos „z drugiej strony” – partnerów w dialogu.

Upadek komunizmu w Europie Środkowo-wschodniej to nie tylko szansa, to także bardzo realne wyzwanie. Jeszcze nie przesądzono, jak będzie się rozumiało w tej części świata demokrację: jako szacunek dla mniejszości, troskę o różnorodność czy raczej jako monolit ideologiczny i dominację większości? Zaniepokojeni, ale nie przestraszeni, nazywamy niebezpieczeństwo po imieniu. Tylko to, co nieznanne, budzi lęk; nienawiść i stereotypy rosną na ignorancji – przeciwdziałanie ignorancji to najgłębszy sens istnienia „*Jidele – żydowskiego pisma owartego*”. Każdy, dla kogo Żyd przestał być mitem i kto chce czytać nasze łamy, jest naszym przyjacielem. Liczymy, że ich liczba będzie stale rosła – dlatego nasza gazeta jest wydawana po polsku.

Jidele, piękne słowo w jidysz, dla wielu Żydów pozostanie już na zawsze zhańbione użytkiem, jaki zrobili z niego antysemita: po polsku jidele znaczy Żydek. Nie jest naszym zamiarem ranienie kogokolwiek. Decydując się na taki, a nie inny tytuł, odmówiliśmy po prostu antysemitom prawa do decydowania, co jest obelgą; odrzuciliśmy ich kryteria i sposób myślenia. Żydowska matka śpiewająca „*szluftze jidele, szluft*” śpiewała to z czułością, nie z pogardą.

Pismo ukazuje się w języku polskim. Zdecydowaliśmy się na tytuł w jidysz, aby podkreślić nasze przywiązanie do tradycji i kultury naszego regionu – Europy Środkowo-wschodniej.

Mamy nadzieję, że właśnie niezależność – przede wszystkim zaś niezależność od antysemityzmu – stanie się trwałym elementem nowoczesnej żydowskiej tożsamości, w jakimś stopniu dzięki naszej i waszej pracy.

redaktor naczelny „*Jidele*”
BOGNA PAWLISZ

Redakcja „*Jidele*”: ul. Twarda 6, 00-104 Warszawa.

NIGDY WIĘCEJ # 4 (ROK 1997)